

Doktor Joanna Szafranek: Rakietkę zamieniła na rakietę

Maciej · 27 listopada, 2023



Z dr n. med. Joanną Szafranek, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy oraz prezydentem World Medical Tennis Society o sukcesach reprezentantów Polski, mistrzostwach świata planowanych w 2025 roku na kortach Arki w Gdyni i sportowych pasjach, rozmawia Maciej Łosiak.

Reprezentanci Polski podczas tegorocznych Mistrzostw Świata Lekarzy wywalczyli aż 57 medali (więcej czytaj [TUTAJ](#)). To sukces sportowy, który Pani współtworzy od kilkunastu lat, wpięrow w roli uczestniczki, następnie prezesa Polskiego Stowarzyszenia Tenisowego Lekarzy, a od ubiegłego roku szefuje Pani światowej organizacji - World Medical Tennis Society. Ogrom obowiązków i do tego jeszcze praca zawodowa. Jak udaje się to wszystko połączyć?

– Odpowiednia organizacja, oto cały sekret (*śmiech*). A tak poważnie, to owszem, praca lekarza, gra w tenisa i do tego dwa odpowiedzialne stanowiska wiążą się niekiedy ze sporym stresem, ale dzięki doskonałej współpracy z naszym Zarządem i podziale obowiązków staram się jak najlepiej wywiązywać ze swoich zadań.

Wiele satysfakcji dają starty polskich tenisistów-lekarzy na arenie międzynarodowej. W tegorocznych mistrzostwach świata, które odbyły się w miejscowości Jurmala w Łotwie byliśmy jedną z najliczniejszych ekip narodowych – wraz z Litwą. Co ważniejsze zdobyliśmy grad medali.

Oprócz zwycięstw indywidualnych mamy na swoim koncie dwa niezwykle bardzo cenne triumfy w Pucharze Narodów, bardzo prestiżowej konkurencji drużynowej. W 2019 roku w Wilnie tytuł wywalczały Polki, a w 2021 w tureckiej Antalyi mężczyźni.



Joanna Szafranek (z prawej) z Kingą Bagy z Węgier, zwyciężczynią kat. 50 podczas Mistrzostw Świata Lekarzy. Fot. Archiwum rodzinne J. Szafranek

Od kiedy jest Pani na stanowisku prezesa World Medical Tennis Society i jakie są główne Pani obowiązki?

– W ubiegłym roku podczas Mistrzostwa Świata Lekarzy w Orlando na Florydzie objęłam to zaszczytne stanowisko.

Moja kandydatura było to dla mnie bardzo dużym zaskoczeniem i nobilitacją, bowiem w ponad 50-letniej działalności Światowego Stowarzyszenia Lekarzy nikt z naszych rodaków nie dostał tego zaszczytu. Oczywiście mam świadomość, że zawdzięczać to naszym wspaniałym lekarzom tenisistom, którzy od lat reprezentują Polskie Stowarzyszenie Tenisowe Lekarzy na międzynarodowych kortach.

Podczas dwuletniej kadencji dzieje się bardzo dużo. Obowiązki to przede wszystkim rozwiązywanie sporów, przygotowanie programu na przyszłe lata i naturalnie podejmowanie bieżących decyzji. Dużo nerwów kosztował np. wybór gospodarza mistrzostw świata w 2024 roku. Wydarzenie odbędzie się na Węgrzech, choć miejsce wyboru zostało oprotestowane przez przedstawicieli Turcji, którzy chcieli ponownie zorganizować turniej w swoim kraju. Ostatecznie wygrała oferta węgierska i przedstawiciel tego kraju będzie również od przyszłego roku po zakończeniu mojej kadencji prezydentem WMTS.

Czasami trudno jest pogodzić interesy 20 krajów, których skupia światowa organizacja. W składzie są tak egzotyczne państwa jak: Japonia, Indonezja, Tajwan, czy Indie.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Na jakim projekcie skupia się obecnie Pani najbardziej?

– Sen z powiek zaczyna mi spędzać organizacja Mistrzostw Świata Lekarzy, które odbędą się w lipcu 2025 roku na kortach Arki w Gdyni. To ogromne wyzwanie logistyczno-organizacyjne, a zależy mi bardzo na jak najlepszym zaprezentowaniu naszego kraju.

Skąd u Pani zainteresowanie tenisem?

– Sport towarzyszy mi od dzieciństwa, dzięki wielu sportowym pasjom mojego taty, które w nas zaszczepił.

Skutkiem tego, oprócz Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, ukończyłam również Akademię Wychowania Fizycznego w Gdańsku i jestem trenerem II klasy tenisa... stołowego. To właśnie z tą dyscypliną miałam bardzo dużo wspólnego. Grałam w ekstraklasie w zespole AZS AWF Gdański i w Ogniwie Chełm, a po studiach rywalizowałam z sukcesami w mistrzostwach świata lekarzy właśnie w tenisie stołowym, zdobywając w 2002 roku tytuły w singlu, deblu i mikście. Dodam, że mój brat Piotr Szafranek, zawodowo grał w tenisa stołowego, rywalizował m. in. w Bundeslidze, wygrał TOP 12 Juniorów Europy w Messynie na Sycylii, a obecnie jest szefem wyszkolenia w Centrum Szkolenia Polskiego Związku Tenisa Stołowego im. Andrzeja Grubby w Gdańsku.

Po latach z mieniłam tenis stołowy na tenis. Powiem inaczej – zamieniłam raketkę na rakietę (*śmiech*).

Od zawsze byłam kibicem białego sportu, a tę dyscyplinę uprawiają także moi rodzice: Rozalia i Józef Szafrankowie. Oboje są lekarzami i oboje wzięli udział we wspomnianych mistrzostwach świata w Jurmali, gdzie starowali w singlu i mikście w kategorii +70.

Na Mistrzostwach Świata panuje wspaniała atmosfera wzajemnego wsparcia i wspólnego kibicowania.

Moje dorosłe już córki często towarzyszą mi na turniejach i uwielbiają oglądać rywalizacje w kategoriach 75 i 80+. Podobno dostępny jest film dokumentalny o przygotowaniach 80-latków do mistrzostw świata w tenisie, a my mamy przywilej oglądania naszych dzielnych „juniorów starszych” live (*śmiech*). Rywalizacja w sporcie jest cudowna. Nieraz ilość wydzielonych endorfin po zwycięstwie działa jak najlepsze lekarstwo na długie miesiące.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



– Bardzo sobie cenię pierwszy złoty medal Mistrzostw Polski Lekarzy w kategorii open wywalczony w 2009 roku na Kortowie w Poznaniu. Pokonałam wtedy rywalkę, która grała zawodniczo. To był mój duży sukces. Były też kolejne tytuły w rywalizacji open w 2010, 2011 i 2013 i mistrzostwo w 2017 roku w kategorii 45-55 lat. Jestem również wielokrotną medalistką mistrzostw świata lekarzy w singlu, deblu, grze mieszanej.

Jaka jest Pani lekarska specjalizacja?

– Moją specjalizacją jest ukochana radiologia i diagnostyka obrazowa. Od 13 lat, po odejściu ze szpitala, gdzie byłam kierownikiem Zakładu Radiologii, prowadzę w Chełmie swoją przychodnię, głównie diagnostyczną, na której wyposażeniu posiadam m.in. pracownię rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej.

Osobiście zajmuję się przede wszystkim tomografią.

Rozmawiał Maciej Łosiak



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/doktor-joanna-szafranek-rakietke-zamienila-na-rakiete/>